NIESFORNE KASZTANKI

DWA MAŁE KASZTANKI
NA DRZEWIE WISIAŁY
I W ZIELONYCH SKORUPKACH
NAJSPOKOJNIEJ SPAŁY.

AŻ TU NAGLE – CO TO?
CO SIĘ WOKÓŁ DZIEJE?
KTO TAK HAŁASUJE
I SIĘ GŁOŚNO ŚMIEJE?

ZEWSZĄD SŁYCHAĆ WRZAWĘ
- „TO JUŻ JESIEŃ MAMY
A JESIEŃ TO PORA
KIEDY Z DRZEW SPADAMY”

UCHYLIŁY KASZTANKI
SKORUPKI ZIELONE,
ROZGLĄDAJĄ SIĘ W KOŁO,
PATRZĄ W KAŻDĄ STRONĘ

I GDZIEKOLWIEK NIE SPOJRZĄ
TAM DESZCZ KASZTANOWY,
UWAŻAJCIE PRZECHODNIE
NA RAMIONA I GŁOWY!

NIE MYŚLAŁY JUŻ WIĘCEJ
NASZE MAŁY KASZTANY
I SKOCZYŁY NA DYWAN
LIŚCIEM PRZETYKANY.

POCZEKAŁY CHWILKĘ
AŻ NADESZŁA ANIA
Z WIELKIM, KOLOROWYM
WORKIEM DO ZBIERANIA.

TERAZ DWA KASZTANKI,
JUŻ NA PÓŁCE STOJĄ,
CHŁODU ANI ZIMY
WCALE SIĘ NIE BOJĄ.

ANIA ZE SWĄ MAMĄ
TROCHĘ JE ZMIENIŁA
PTASZKA I JEŻYKA
Z KASZTANKÓW ZROBIŁA.

Kasia Sz.

wydrukowano dnia: 16.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026